

Wywiadowniom gospodarczym urośnie BIG konkurencja

Małe firmy zyskają narzędzie do oceny kontrahentów. O ile resort gospodarki zdecyduje o zmianie przepisów dotyczących biur informacji gospodarczej.



Stopniowo krystalizuje się plan zmian w prawie regulującym działalność **BIG**-ów. Ministerstwo Gospodarki jutro zamierza przeprowadzić konsultacje na temat głównych założeń nowelizacji ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczej. Od wyniku tego spotkania może zależeć kształt rynku w następnych latach.

To, czy biura staną się konkurencją dla wywiadowni gospodarczych (które dziś wykorzystują BIG-i jako narzędzie do tworzenia własnych raportów), zależy od tego, czy w czasie jutrzejszych rozmów resort gospodarki da się przekonać do głównych postulatów BIG-ów. MG opisało je w zielonej księdze. Chodzi m.in. o umożliwienie biurom zbierania informacji o niezapłaconych podatkach i składkach ZUS, archiwizowanie danych o dłużnikach czy ułatwienie pozyskiwania pozytywnych informacji na temat spłacanych zobowiązań. Biura chciałyby mieć też możliwość tworzenia list scoringowych, które umożliwiłyby wydawanie ocen wiarygodności płatniczej.

<http://g1.gazetaprawna.pl/pl/wspolne/pliki/1285000/1285019-shutterstock-95286937.jpg>

urzędnik, biuro, praca, podatki,

Resort unika jednoznacznych odpowiedzi w tej sprawie, ale wiceminister gospodarki Mariusz Haładaj mówił ostatnio, że system w obecnym kształcie nie działa optymalnie. Dodał, że intencją resortu jest przypisanie BIG-om roli instytucji pomagających w weryfikowaniu wiarygodności płatniczej kontrahentów dla małych firm, których dziś nie stać na korzystanie z usług wywiadowni.

– Moglibyśmy się stać takimi instytucjami, o ile zostałyby spełnione nasze postulaty. Dzięki nim informacja oferowana przez BIG-i byłaby pełniejsza i pozwalałaby na dokładniejszą ocenę wiarygodności kontrahenta – ocenia Andrzej Kulik, pełnomocnik zarządu **Krajowego Rejestru Długów**.

>>> Czytaj też: [Biura informacji gospodarczej to sposób na sprawdzenie wiarygodności kontrahenta \(http://forsal.pl/artykuly/408899.biura_informacji_gospodarczej_to_sposob_na_sprawdzenie_wiarygodnosci_kontrahenta.html\)](http://forsal.pl/artykuly/408899.biura_informacji_gospodarczej_to_sposob_na_sprawdzenie_wiarygodnosci_kontrahenta.html)

Komercyjne wywiadownie ostrożnie wypowiadają się na temat skutków wejścia w życie tych propozycji. Oficjalny komunikat brzmi: „Nie boimy się nowego konkurenta”. Tomasz Delman, dyrektor do spraw sprzedaży w Euler Hermes Collection, uważa, że to zakres dostarczanych danych zdecyduje o tym, kogo wybierze klient. I wskazuje, że niektórych usług biura nie będą w stanie wykonywać nawet po nowelizacji ustawy.

– Raporty handlowe wywiadowni – najbardziej rozbudowane i wszechstronne źródło wiedzy o kontrahencie – nie stracą swojej pozycji na rynku – twierdzi. Dodaje, że sucha informacja z biur może nie wystarczyć klientom do prawidłowej oceny ryzyka.

Przedstawiciele niektórych wywiadowni wskazują jednak na przewagę, jaką biura uzyskałyby dzięki nowelizacji. Najważniejsze byłoby uzyskanie prawa do zbierania informacji o niezapłaconych podatkach, które dziś nie są dostępne. Jacek Koziaczy, prezes Creditreform Polska, zwraca też uwagę na postulat umożliwienia BIG-om pośredniczenia w dostępie do baz danych, m.in. **PESEL** lub **REGON**.

– Domyślam się, że dostęp będzie bezpłatny dla BIG-ów. Biura będą wtedy na uprzywilejowanej pozycji, będą mogły sprzedawać samodzielnie dostęp do publicznych rejestrów i na tym zarabiać. W przeciwieństwie do wywiadowni gospodarczych, które takiego przywileju nie będą miały i za każdy pojedynczy dostęp będą nadal uiszczać opłatę – tłumaczy prezes Koziaczy.

>>> Czytaj też: [W konflikcie z dłużnikiem czasem trzeba uciec się do windykacji \(http://forsal.pl/artykuly/737680.w-konflikcie-z-dluznikiem-czasem-trzeba-uciec-sie-do-windykacji.html\)](http://forsal.pl/artykuly/737680.w-konflikcie-z-dluznikiem-czasem-trzeba-uciec-sie-do-windykacji.html)